



4.

Współudział i współpraca w rodzinie ludzkiej

I. PROSPEKT WARTOŚCI

1.1. CEL OGÓLNY

Rozwój społeczny



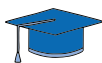
1.2. CEL SZCZEGÓŁOWY

Umiejętność współzycia i współpracy z ludźmi



1.3. CEL WYCHOWAWCZY

Kształtowanie postaw uczestnictwa i odpowiedzialności



1.4. PROPONOWANE TEMATY

- Wspólnotowy charakter powołania człowieka w planie Bożym.
- Bezinteresowny dar z siebie samego jest najpełniejszym wymiarem współudziału w rodzinie ludzkiej.
- Każda osoba w rodzinie ludzkiej ma swoje miejsce i znaczenie.



- Współzycie i współdziałanie z innymi jest warunkiem samorealizacji osoby.

1.5. ZADANIA DLA UCZNIA, SAMOWYCHOWANIE



Normy

- Uczestnictwo w życiu wspólnotowym musi opierać się na bazie wartości, które będą pociągały i skłaniały do służenia drugim.
- Kiedy troszczę się o dobro moich bliźnich, walczę tym samym o swoje dobro.
- Autentyczna wspólnota międzyludzka opiera się na miłości, solidarności, prawdzie i wolności.

Zasady

- Uczę się współpracy poprzez działanie, które polega na przyznaniu każdemu równych praw i zadań do wykonania.
- Unikam zbytniego pouczenia i krytyki w ocenie działań innych ludzi, staram się zawsze dostrzec ich pozytywne cechy.

1.6. ZADANIA DLA RODZICÓW



Normy

- Uczestnictwo w życiu społecznym jest obowiązkiem moralnym człowieka.
- Postawa konformizmu, życie bez ambicji sprzyja zamykaniu się człowieka na innych.
- Należy uwrażliwiać młodych ludzi na problemy życia społecznego, uczyć ich solidarności ludzkiej i zobowiązania do służby wspólnocie ludzkiej.

Zasady

- Pilnuję, by u moich dzieci nie ukształtowała się postawa dominacji nad młodszym rodzeństwem i chęć wysługiwania się nim. Udzielając dziecku przestróg lub porad, unikam postawy autorytarnej.
- Inicjuję gry, zabawy, sport np.: piłka nożna, żeglarstwo, które angażują wszystkich członków rodziny.
- Uczę moje dziecko poświęcenia i wyrzeczenia na rzecz potrzebujących.



1.7. ZADANIA DLA SZKOŁY, WYCHOWAWCY

Normy

- Należy kształtować postawę wielkoduszności.
- Postawa solidarności stwarza najlepsze warunki do równomiernego rozwoju wszystkich ludzi, eliminuje wyzysk i niewłaściwą konkurencję.
- Należy uczyć młodzież, że ważniejsze od tego, co człowiek wnosi w życie społeczne, jest to, kim on jest oraz kim się staje, uczestnicząc w życiu społecznym.

Zasady

- Dbam o atmosferę życzliwości i poszanowanie każdego ucznia w klasie.
- Uczę młodych ludzi odwagi w walce o dobro wspólne i solidarność.
- Okazuję dezaprobatę wobec postaw konformizmu i wobec lęku przed własnym zaangażowaniem.



1.8. SPOSÓB REALIZACJI

Konkretyzacją opisanych postaw mogą być wszelkie przedsięwzięcia i organizacje grupowe (wyjazdy, wycieczki), ale także sytuacje trudne, wymagające integracji uczniów, dające doskonałą okazję do polaryzacji postaw i przejścia od teorii do praktyki – autentycznego współdziałania w duchu pomocniczości. Może to być także wzajemna pomoc uczniów w zrozumieniu danego tematu czy zagadnienia.



1.9. OSIĄGNIĘCIA, EFEKTY

Młody człowiek, dzięki umiejętności uczestnictwa w życiu społecznym, czuje się domownikiem środowiska, w którym żyje. Potrafi nawiązywać szczere i głębokie relacje z wieloma osobami. Umie współpracować w grupie, w której dobrze się czuje. Nie wycofuje się z sytuacji trudnych i konfliktowych, potrafi odważnie stawić im czoła. Potrafi poradzić sobie z problemem przy pomocy innych osób.



1.10. ZAGROŻENIA

Przeszkodą we włączeniu się w pracę rodziny ludzkiej jest przyjęcie postawy indywidualistycznej. Przejawia się ona w skoncentrowaniu uwagi i sił na swoim rozwoju, bez troski o dobro wspólne. Rozwijanie zainteresowań i talentów staje się owocem nieprzyjaznej rywalizacji oraz zwalczającej się konkurencji. Osiągnięcia własnej pracy natomiast zostają zazdrośnie skrywane przed innymi. Współczesne tendencje subkulturowe oraz uwarunkowania ekonomiczno-społeczne są niesprzyjające dla rozwoju współpracy międzyludzkiej. Atomizacja oraz przemieszanie społeczeństwa, odrywanie ludzi od ich historycznego kontekstu, przywiązania do ziemi, znajomości i kultywacji etosu narodowego i rodzimych tradycji, wreszcie umiłowania ojczyzny – osłabiają więzi międzyludzkie. Ludzie zaczynają obawiać się siebie nawzajem, co przejawia się w lęku przed podejmowaniem trwałych, opartych na miłości, wierności i darze z siebie relacjach: przyjaźni, narzeczeństwa i małżeństwa. Namiastką relacji interpersonalnych staje się bierne obcowanie z obrazem wykreowanym przez media, które nie wymagają zaangażowania ze strony odbiorcy.





II. PEDAGOG

2.1. TREŚĆ MATERIAŁU

Umiejętność współżycia i współpracy z ludźmi jest bardzo ważna, ale też bardzo trudna. Uczymy się jej przez całe życie. Musimy zdać sobie sprawę z tego, że każda osoba w ludzkiej rodzinie jest tak samo ważna i każda ma jakieś zadanie do spełnienia, dlatego powinniśmy dążyć do współpracy i tolerancji wobec drugiego człowieka.



2.2. LITERATURA WYBRANA Z KOMENTARZEM

Powieść Aleksandra Kamińskiego powstała w 1943 roku. Opowiada historię działalności grupy harcerzy, należących do 23 Warszawskiej Drużyny Harcerskiej. Jest to opowieść o przyjaźni, o młodych ludziach i ich walce z okupantem. Książka powstała na podstawie autentycznych wydarzeń, które Aleksander Kamiński usłyszał od jednego z harcerzy – Tadeusza Zawadzkiego „Zośki”. *Kamienie na szaniec* były najgłośniejszą książką okupowanej Warszawy. Została przyjęta z wielkim entuzjazmem przez młodzież i po dziś dzień uczy nas, co to jest prawdziwa przyjaźń, braterstwo i poświęcenie dla dobra ukochanej ojczyzny.

Psychiczny stan Zośki budził zaniepokojenie. Najbliżsi koledzy, w przy-
mierzu z rodziną, zaczęli go namawiać, by wyjechał na wieś. Po pewnym
czasie Zośka uległ, szczególnie gdy ojciec podsunął mu pomysł spisania
wspomnień o Rudym.

Na wieś wyjechali we trójkę: ojciec, syn i Hania, siostra Zośki. Hania
była o dwa lata starsza od brata i siedziała również gdzieś w konspiracji.

Zośka pisał, chodził na spacer z Hanią lub z ojcem. Wspomnienia o Ru-
dym zajęły mu około dwudziestu stron maszynopisu. Pisząc przeżywał
od nowa wszystko, co zaszło. Profesor, ojciec Zośki, przewidywał jednak
dobrze: były to wspomnienia wyzwalające. Gdy Zośka skończył – zaczął
się czuć wyraźnie lepiej. Wspomnieniom swym nadał tytuł Kamienie rzu-
cane na szaniec.

Kiedy w parę tygodni potem spotkał się w Warszawie z kimś, kto pra-
gnął napisać książkę o Alku i Rudym – Zośka uporczywie nakłaniał do da-
nia tej książce tytułu swoich wspomnień Kamienie rzucane na szaniec.

Było to jednak potem, w Warszawie. Na razie zaś Zośka jest wciąż jesz-
cze na wsi. Co dzień chodzi na spacer z Hanią. Potrzebuje tych spacerów
bardzo. Tak dotąd powściągliwy i milczący chce się teraz wypowiedzieć,
podzielić z siostrą wszystkim tym, co przeżył i przemyślał. Hania słucha
uważnie. Dopiero teraz zabiegane i zapracowane rodzeństwo zaczyna na-
prawdę ze sobą współżyć.

Najwięcej oczywiście rozmawiają o Rudym, o jego wpływie wychowaw-
czym na zespół, o tym, co Zośka sam zawdzięcza Rudemu.

– Zostałem zupełnie sam – mówi kiedyś Zośka, i mówi to z takim wyra-
zem oczu, że wrażliwa Hania czuje lęk, napływający do serca. – Zostałem
zupełnie sam – powtarza ten młody człowiek.

A. Kamiński, *Ka-
mien na szaniec*,
wyd. Nasza Księgar-
nia, Warszawa 2018,
s. 195-196.

Przytoczony cytat ukazuje nam, jak bardzo Zośka był przywiązany
do swoich przyjaciół. Razem współtworzyli ludzką rodzinę. Razem się bawili
i wchodzili w dorosłe, niestety bardzo okrutne życie w czasach okupacji. Mamy
tu także przykład jak rodzina Zośki, tata i siostra, pomagali mu przetrwać ten
trudny dla niego okres. Jak starali się, aby jak najmniej boleśnie odczuwał stratę
bliskich przyjaciół.

III. NAUCZANIE RELIGIJNE

3.1. NAUCZANIE PAPIESKIE



SRS 47.

Pragnę z prostotą i pokorą zwrócić się do wszystkich, mężczyzn i kobiet bez wyjątku, by w przekonaniu o powadze obecnej chwili i o osobistej odpowiedzialności każdego – poprzez osobisty i rodzinny styl życia, poprzez sposób korzystania z dóbr, poprzez obywatelskie uczestnictwo, poprzez swój wkład w decyzje ekonomiczne i polityczne i jasne zaangażowanie w programy narodowe i międzynarodowe – zastosowali środki, do jakich pobudza solidarność i miłość preferencyjna ubogich.

Czym dzielą się uczniowie? Tym niewiele, co mają: pięcioma chlebami i dwiema rybami. Ale właśnie te chleby i ryby w rękach Pana karmią cały tłum. I to właśnie uczniowie, zagubieni z powodu szczupłości własnych środków, ubóstwa tego, co mają do dyspozycji, zapraszają ludzi, by usiedli, i rozdają im – ufając Słowu Jezusa – chleby i ryby, którymi karmi się tłum. Mówi to nam, że w Kościele, a także w społeczeństwie kluczowym słowem, którego nie powinniśmy się obawiać, jest „solidarność”, to znaczy umiejętność dania do dyspozycji Boga tego, co posiadamy, naszych skromnych zdolności, bo tylko dzięki dzieleniu się, dawaniu, nasze życie będzie owocne, przyniesie owoc. Solidarność: słowo źle widziane przez ducha świata! [...] Czy pozwalam, aby Pan, który daje mi siebie, prowadził mnie tak, abym coraz bardziej wychodził poza moje ciasne ogrodzenie, abym wychodził i nie lękał się dawać, dzielić się, miłować Jego i innych? Bracia i siostry! Naśladowanie, wspólnota i dzielenie się. Módlmy się, aby uczestnictwo w Eucharystii zawsze nas pobudzało do naśladowania Pana każdego dnia, do stawania się narzędziami komunii, do dzielenia z Nim i z naszym bliźnim tego, czym jesteśmy. Wtedy nasze życie będzie prawdą owocną.

Franciszek, *To niewiele, które staje się bogactwem*, Rzym, 30.05.2013, [online:] https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/homilie/bcialo_30052013.html [dostęp: 15.02.2021].

3.2. PISMO ŚWIĘTE



Dlatego też, jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli... Bo i przed Prawem grzech był na świecie, grzechu się jednak nie poczytuje, gdy nie ma Prawa. A przecież śmierć rozpanoszyła się od Adama do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie zgrzeszyli przestępstwem na wzór Adama. On to jest typem tego, który miał przyjść. Ale nie tak samo ma się rzecz z przestępstwem jak z darem łaski. Jeżeli bowiem przestępstwo jednego spowodowało na wszystkich śmierć, to o ileż obficie spłynęła na nich wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa. I nie tak samo ma się rzecz z tym darem jak i ze skutkiem grzechu, spowodowanym przez jednego grzeszącego. Gdy bowiem jeden tylko grzech przynosi wyrok potępiający, to łaska przynosi usprawiedliwienie ze wszystkich grzechów. Jeżeli bowiem przez przestępstwo jednego śmierć zakrótowała z powodu jego jednego, o ileż bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru sprawiedliwości, królować będą w życiu z powodu Jednego – Jezusa Chrystusa. A zatem, jak przestępstwo jednego spowodowało na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn sprawiedliwy Jednego sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie. Albowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi.

Rz 5,12-19;
por. Iz 53,11; Łk 22,19.

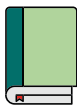




3.3. KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

„Umiłowawszy swoich... do końca ich umiłował” (J 13,1). Ta miłość nadała ofierze Chrystusa wartość odkupieńczą i wynagradzającą, ekspiacyjną i zadośćczyniącą. On nas wszystkich poznał i ukochał w ofiarowaniu swego życia. „Miłość Chrystusa przynagła nas, pomnych na to, że skoro Jeden umarł za wszystkich, to wszyscy pomarli” (2 Kor 5,14). Żaden człowiek, nawet najświętszy, nie był w stanie wziąć na siebie grzechów wszystkich ludzi i ofiarować się za wszystkich. Istnienie w Chrystusie Boskiej Osoby Syna, która przekracza i równocześnie obejmuje wszystkie osoby ludzkie oraz ustanawia Go Głową całej ludzkości, umożliwia Jego ofiarę odkupieńczą za wszystkich.

KKK 616;
por. 622; 802.



IV. LITERATURA

- Chąlas K., *Wychowanie ku wartościom narodowo-patriotycznym. Elementy teorii i praktyki*, t. 2, *Naród, ojczyzna, patriotyzm, państwo, pokój*, wyd. Jedność, Lublin–Kielce 2006.
- Człowiek – Kościół – Świat. Katolicka myśl społeczna u progu III tysiąclecia*, red. A. Lepa, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 2002.
- Ecler B., *Rodzinne wychowanie do wysiłku*, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice 2001.
- Franciszek, *To niewiele, które staje się bogactwem*, Rzym, 30.05.2013, [online:] https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/homilie/bcialo_30052013.html [dostęp: 15.02.2021].
- Jan Paweł II, *Enc. Sollicitudo rei socialis*, w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 1, *Encykliki*, Wydawnictwo M, Kraków 2006, s. 281-329.
- Kamiński A., *Kamienie na szaniec*, wyd. Nasza Księgarnia, Warszawa 2018.
- Kongregacja Nauki Wiary, *Katechizm Kościoła Katolickiego*, wyd. Pallottinum, Poznań 2002.
- Kultura pokoju w rodzinie i przez rodzinę*, red. J. Śledzianowski, Zakład Resocjalizacji i Profilaktyki Społecznej Wydziału WSP, Kielce 2000.
- Nagórny J., *Posłannictwo chrześcijan w świecie*, wyd. RW KUL, Lublin 1997.

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia, wyd. Pallottinum, Poznań 2012.

Stępnia M., *Spółeczny wymiar wiary*, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 2002.

Wojtyła K., *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, wyd. Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2019.

Wyszyński S., *Miłość i sprawiedliwość społeczna. Rozważania społeczne*, wyd. Pallottinum, Poznań 2001.

